

PRZYPOWIEŚĆ NAZwana *QUIDAM*

W 200. ROCZNICĘ URODZIN CYPRIANA NORWIDA

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI
JANA PAWŁA II

Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida KUL

STUDIA I MONOGRAFIE

POD REDAKCJĄ

EDYTY CHLEBOWSKIEJ, PIOTRA CHLEBOWSKIEGO, JÓZEFA FERTA,

ŁUKASZA NIEWCZASA, STEFANA SAWICKIEGO

TOM XXXIII



PIOTR CHLEBOWSKI

PRZYPOWIEŚĆ NAZWANA *QUIDAM*

Studia historycznoliterackie

Wydawnictwo KUL
Lublin 2021

Recenzenci

Prof. dr hab. Grażyna Halkiewicz-Sojak (UMK, Toruń)

Prof. dr hab. Agnieszka Ziółowicz (UJ, Kraków)

Okładka i strony tytułowe

Agnieszka Gawryszuk

wg projektu

Edyty Chlebowskiej

Skład komputerowy

Jarosław Bielecki

Na okładce:

C. Norwid, *Ruiny rzymskie*, 1863 [?] (fragment), akwarela, tusz, papier,
ze zbioru: *Album Orbis II*, k. 69 recto; Biblioteka Narodowa

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2021

ISBN 978-83-8061-995-1

Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1 H, 20-708 Lublin, tel. 81 740-93-40, fax 81 740-93-50,
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl, <http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa: volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Ks. Witolda 7-9, 71-063 Szczecin, tel. 91 812 09 08, e-mail: druk@volumina.pl

*Konstancji
aby jak Epirczyk
podążała za prawdą i dobrem*

Spis rzeczy

Wprowadzenie	9
I. WOKÓŁ GENEZY I TYTUŁU	
1. Czas tworzenia – niepewność czasu	15
2. <i>Cienie – Quidama</i>	39
3. Przypowieść. Jak rozumieć podtytuł?	63
4. Do „Poety-Ruin” – bez listu. O tekście <i>Do Z. K.</i>	77
II. W ŚWIECIE PRZEDSTAWIONYM	
1. „Pomiędzy świtem a nocy zniknięciem”	95
2. Noc i mrok	121
3. O chrześcijanach i chrześcijaństwie	135
4. „Rzym – jest to miasto ogromne”	151
5. Śmierć na Placu Przedajnym	175
6. „Kto jest <i>Mistrz-Jazon-Mag?</i> – zapytać muszę”	197
7. „Pomóż grześć starca, odpoznaj Barchoba!”	235
8. „Noty co do Greków”	285

III. W DRAMATYCZNYM GESTÓW CIĄGU

1. Żywe obrazy	357
2. Dramatyczny żywioł tekstu	377
3. O rzeczach – kilku	417
4. Proces Quidama w świetle rzymskiego prawa	437
<i>Quidam</i> . Bibliografia	455
Nota bibliograficzna	479
Indeks tytułów dzieł Cypriana Norwida	483
Indeks nazwisk	485

Wprowadzenie

Studia i szkice zawarte w tomie powstawały niemal 15 lat. Początek bliższego spotkania z tekstem poematu Norwida łączy się z pamiętną sesją poświęconą *Quidamowi*, jaką wraz z innymi pracownikami Ośrodka Badań nad Twórczością C. Norwida KUL zorganizowałem w Rzymie w ramach cyklicznych Colloquia Norwidiana wiosną 2007 r. Od tamtej pory – mówiąc słowami poety – „marzyłem o monografii bynajmniej pokaźnej”. Czy udało się zbudować pełną wizję tak skomplikowanego i zarazem wielowymiarowego utworu, jakim jest Norwidowski *Quidam*? Zapewne nie. Ale też od początku nie zakładałem, że będzie to klasyczna, kompletna i w pełni systemowa rzecz, badająca kolejne warstwy i pokłady tekstu, również jego bardzo szerokie konteksty. Kierowałem się w stronę ujęcia aspektowego. Interesowały mnie różne płaszczyzny dzieła: jego tytuł i podtytuł, geneza, kluczowe metafory, wstęp pisany prozą, motywy (jak mrok i ciemność), poszczególne postacie, ale także żywioł dramatyczny. Ten gromadzony przez lata – i także przez lata publikowany w formie artykułów – materiał ułożyłem w trzy większe zespoły problemowe. Pierwszy dotyczy genezy i tytułu. Drugi skupia się na wybranych problemach związanych z konstrukcją świata przedstawionego. Z kolei trzeci zajmuje się kategorią dramatyczności, którą uznałem za bardzo ważną i znaczącą dla *Quidama*. Rzecz dopełnia bibliografia podmiotowa i przedmiotowa rzymskiego utworu Norwida.

W ten sposób powstała – mam taką przynajmniej nadzieję – całość, którą charakteryzuje działanie poznawcze „przez przybliżenie”. Dlatego sąsiadują tu ze sobą różne teksty: szkice i rozbudowane studia, syntezy i analizy. Wzajemnie się naświetlają i dopełniają, czasami nawet sięgają po te same cytaty oraz wyimki refleksji badawczej (dotyczy to zwłaszcza rozdziału 1 i 2 w części III książki). Jednak nie redukowałem i nie usuwałem tych nielicznych powtórzeń, gdyż mogłoby

to niepotrzebnie rozbić przebieg myśli. W strefach przypisów oraz w bibliografii starałem się uzupełniać literaturę przedmiotu – od wspomnianej rzymskiej sesji w 2007 r. stała się ona niezwykle bogata i żywa, wielowymiarowa i wielokierunkowa w sensie poznawczym. Niektóre propozycje norwidologów budziły podziw, inne zaskakiwały, a jeszcze inne aż prosiły się o uzupełnienia i polemikę (te postawy dotyczyły nierzadko i moich tekstów, zwłaszcza publikowanych najwcześniej). Starałem się wszakże powstrzymać naturalne odruchy filologa i historyka literatury. To jasna strona „renesansu” rzymskiego poematu. Ale także zauważyłem przestrzenie szarości: brak polemik i dość swobodne traktowanie literatury przedmiotu przez wielu badaczy. I to jest ta gorsza strona „quidamowego” świata. Rodzi się myśl, że nie błąd lub niesłuszne twierdzenie bądź nietrafna analiza prowadzą nas ku zatraceniu, lecz brak „sumienności w obliczu źródeł”. Zafrasować się trzeba tylko... i zmartwić tylko... A może i mnie w „ogromni tej” przytrafiło się przeoczenie i niedopatrzenie?! „Co? jej powiedzieć...” – chciałoby się odrzec, cytując poetę.

*

Liczba artykułów zupełnie nowych – co ujawnia umieszczona na końcu nota bibliograficzna – wydaje się w zestawieniu z tekstami już wcześniej publikowanymi dość skromna, jednakże wynik ten odniesiony do objętości w znacznym stopniu zmienia perspektywę i uspokaja sumienie autora. W tym przypadku to pierwsze wydaje się ważniejsze od tego drugiego, choć spokojny sen także stanowi niezaprzeczalną wartość – i to bynajmniej w sensie li tylko subiektywnym.

*

Gdy powstawały pierwsze z tekstów poświęconych *Quidamowi* zawarte w niniejszej książce (zwłaszcza chronologicznie najstarszy: *Śmierć na Placu Przedajnym*), nie było jeszcze wydania krytycznego „rzymskiego” poematu (w opracowaniu Adama Cedry), publikowanego w ramach *Dzieł wszystkich* poety. Nie było także innych tomów tego wydania. Wówczas posługiwałem się edycją *Pism wszystkich*, w opracowaniu Juliusza Wiktor Gomułickiego. Aby uniknąć edytorskiej dwubiegowości przekazu, zdecydowałem się na niewielki anachronizm, przyjmując wszakże zasadę, że filologa obowiązuje w pierwszej kolejności wydanie krytyczne. A zatem: teksty Norwida, o ile nie zaznaczono inaczej, przytaczane są w książce z dwóch źródeł. Tam, gdzie to możliwe, pochodzą z wydanych tomów krytycznej edycji *Dzieł wszystkich* (dotyczy to także głównego przedmiotu badawczego, czyli poematu *Quidam*), przygotowywanej przez zespół pod kierunkiem Stefana Sawickiego: C. Norwid, *Dzieła wszystkie*, t. III: *Poematy 1*, oprac. S. Sawicki, A. Cedro, Lublin 2009; t. IV: *Poematy 2*, oprac. S. Sawicki, P. Chlebowski, Lub-

lin 2011; t. V: *Dramaty 1*, oprac. J. Maślanka, Lublin 2015; t. VI: *Dramaty 2*, oprac. J. Maślanka, Lublin 2014; t. VII: *Proza 1*, oprac. R. Skręt, Lublin 2007; t. X: *Listy 1: 1839-1854*, oprac. J. Rudnicka, Lublin 2008; t. XI: *Listy 2: 1855-1861*, oprac. J. Rudnicka, Lublin – Warszawa 2016; t. XIII: *Listy 3: 1862-1866*, oprac. J. Rudnicka, uzupełniła E. Lijewska, Lublin – Warszawa 2019 (dalej jako DW, cyfra rzymska oznacza tom, arabska – stronę). W pozostałych przypadkach teksty Norwida przytaczano za wydaniem: C. Norwid, *Pisma wszystkie*, zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył J. W. Gomulicki, t. I-XI, Warszawa 1971-1976 (dalej jako PWSz, cyfra rzymska oznacza tom, arabska – stronę). Motywowana obecnym stanem edytorskim twórczości Norwida, decyzja ta pociąga za sobą zasadniczą konsekwencję: rozbieżności w zakresie zastosowanych konwencji graficznych. W sposób szczególny dotyczy to Norwidowskich podkreśleń, które w PWSz oddawano w postaci tzw. rozstrzelonego druku, natomiast w DW – kursywy.

*

Bardzo dziękuję recenzentkom książki: Pani Profesor Agnieszce Ziółowicz oraz Pani Profesor Grażynie Halkiewicz-Sojak – za wyrozumiałość związaną z nagłymi terminami publikacji i oczywiście za lekturę tekstu oraz cenne uwagi. Ale także za dyskusje w czasie rozlicznych spotkań w gronie norwidologów. W trakcie jednego z nich w Krakowie Profesor Ziółowicz wraz z Profesorem Bogusławem Dopartem zainspirowali kierunek rozważań zawarty w studium *Dramatyczny żywioł tekstu*: stale trzymam to w depozycie mojej pamięci. Winny jestem także wdzięczność za nieocenioną dokumentacyjną pomoc, związaną z wątkami żydowskimi oraz sybillińskimi w poemacie Norwida, jakiej udzielił mi Profesor Bogdan Burdziej (sądzę, że we wskazanych zagadnieniach, a zwłaszcza w tym pierwszym, nie ma sobie równych w Polsce). Stale także pamiętam o przyjaźni Pana Profesora Sawickiego, którego naukowe i poza naukowe wsparcie oraz pomoc są nie do przecenienia. Tandem: sądzę, że bez obecności Edyty – pierwszego, i nie tylko, norwidologa w moim życiu – rzeczy świata tego, i nie tylko tego, nie miałyby smaku i sensu, a o to w końcu przecież chodzi... Po prostu: dziękuję!

Quae potui, feci, faciant meliora potentes
Lublin / Chrzęśne / Dębinki, 2021
W wigilię 200-lecia urodzin Norwida